Rok IV. Sobota 8 Czerwca 1918 r. Nr. 127.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk. 50 fen.; kwartalnie 10 Mk 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Co będzie z Polską?

W chwili, gdy partye wszechniemieckie i t. zw. główna kwatera sprzeciwiają się najusilniej rozwiązaniu sprawy polskiej w sensie federacyi z austryacko-węgierską monarchią, pojawia się na łamach pisma „Mittel Europa“ rozsądny głos i nawołuje do upamiętania.

Dr. Walter Schotte, którego nikt nie może posądzić o przyjaźń i wyjątkowe jakieś sympatye dla Polski, czuje nierozum polityków z Ostmarkenvereinu i wszystkich ich duchownych pobratymców, i przepowiada już dzisiaj nietrwałość „Środkowej Europy“ w razie, gdy sprawa Polski nie będzie rozwiązana tak, jak tego wymagają interesy Polaków. „Polacy uważają Galicyę za swoją ziemię, z której nigdy zrezygnować nie mogą — i nigdy nie zrezygnują.

Zatrzymanie więc Galicyi przy Austryi i odłączenie jej od Królestwa Polskiego będzie dla Niemców grobem, bo dnia pewnego słowiańska Austrya nie chcąc utracić zrewolucyonizowanej Galicyi, będzie musiała zerwać sojusz niemiecki z Rzeszą niemiecką i spoić się przymierzem z Królestwem Polskiem.

Nie wszyscy zdają sobie sprawę, co oznacza Galicya dla Austryi i jaką przedstawia wartość gospodarczą.

Galicya stanowi 26 proc. całej powierzchni Przedlitawii, 28 proc. ludności, 37 proc. uprawnych pól. 34 proc. ogrodów, 30 procent ogólnych zbiorów, 50 procent produkcyi roślin strączkowych, 45 proc. ogólnego zbioru ziemniaków, 71 proc. lnu i konopi, 10 proc. koni, 30 procent bydła rogatego i świń.

Ponadto dostarcza Galicya austryackiemu przemysłowi: soli, drzewa, nafty, posiada węgiel, którego bogactwo w zachodniej części kraju wynosi wiele milionow ton, kamieniołomy, dotąd nie zużytkowane. Przemysł austryacki znajduje się dotąd w czterech piątych częściach w rękach niemieckich i śmiało twierdzić można, że z powodu tego nie straciła dotąd Austrya swego niemieckiego charakteru.

Jeśli Austrya utraci Galicyę, przemysł austryacki musi upaść, a dla Niemiec oznacza ten upadek osłabienie niemieckiego żywiołu.

Politycznie przedstawia się sprawa następująco:

Austrya może być rządzona przez koalicyę polsko-niemiecką, lub przez większość niemiecką, powstałą w ten sposób, że parlament wiedeński pozbędzie się galicyjskich posłów.

Inaczej nie idzie!

Jeśli wpędzi się Polaków do stałej opozycyi, zmusi się ich do połączenia z Czechami i południowymi Słowianami, wtedy Niemcy będą przyciśnięci do muru i znajdą się w mniejszości parlamentarnej.

O wyodrębnieniu Galicyi, w myśl niemieckiego programu, uchwalonego w Lincu, nie może już dzisiaj być mowy, bo sprawy takie dziać się nie mogą drogą rozporządzeń, ale na mocy uchwały parlamentarnej, zwłaszcza obecnie w czasach zawieruch rewolucyjnych idących ze Wschodu.

Cóż więc zrobić z Polską?
Jak pokierować jej losami?
Jedyna na to odpowiedź:
Rozwiązać sprawę polską w myśl ogólnych interesów Środkowej Europy.

Polacy Galicyi okazywali wierność dynastyi habsburskiej, będą więc wiernymi i Środkowej Europie.

Nie trzeba zapomiać, że Gołuchowski był znakomitym sekundantem Niemiec w Algeziras.

Z WARSZAWY.

O ile jeszcze przed kilku dniami stan nerwowego oczekiwania na wynik rokowań w Głównej kwaterze niemieckiej powodował widoczną stagnacyę w życiu politycznem Warszawy, o tyle w dniach ostatnich daje się odczuć znaczne ożywienie w polskich sferach rządowych.

Realnym momentem tego nastroju jest pomyślny przebieg konferencyi między przedstawicielami rządów: polskiego, austro-węgierskiego i niemieckiego. które od tygodnia toczą się w Warszawie, w pałacu saskim. Rząd niemiecki reprezentują: delegat ministerstwa spraw wewnętrznych p. Schultze i p. Mueller, Austro-Węgry p. Eichenwald, naczelnik cywilnych zarządów wszystkich okupacyi; Polskę wszyscy ministrowie, oraz pozostający do ich dyspozycyi referenci specyalnych działów.

Jakkolwiek przedmiotem konferencyi jest wyłącznie kwestya objęcia administracyi kraju, to jednak sfery polityczne widzą w tem pierwszy objaw zasadniczego załatwienia sprawy polskiej w jej całokształcie. Zdaje się to potwierdzać ten fakt, iż zasadniczo ustalono na konferencyi że z dniem 1 października rząd polski obejmie ostatecznie całokształt krajowej administracyi.

Ważnym dla oceny nastroju politycznego w tutejszych kołach rządowych jest fakt, że w trzecim dniu odbywających się obecnie konferencyi rząd polski otrzymał drogą półoficyalną wiadomość, pochodzącą z kół bardzo poważnych, o zasadniczem załatwieniu sprawy granic zachodnich Polski.

Wedle informacyi, jakie współpracownik Wasz otrzymał w tej sprawie, Niemcy miały postanowić, iż z Polski przydzielony zostanie do Prus litewski szmat gubernii suwalskiej, dalej pas ziemi pod Toruniem, oraz góra Dorotka w powiecie będzińskim.

Natomiast do Królestwa przydzielone zostaną tytułem rekompensaty obwody: bialski, sokalski i białystocki (ziemia siedlecka).

Co się tyczy zasadniczego załatwienia sprawy polskiej, to specyalnie w sferach rządowych wyrażają pogląd, że Polska będzie pozyskaną dla podobnego stosunku do Niemiec i Austro-Węgier, w jaki już monarchia naddunajska weszła z Niemcami na mocy uchwał, zapadłych na zjeździe monarchów w Głównej kwaterze.

W kołach aktywistów natomiast utrzymuje się przekonanie, że mimo wszelkich zaprzeczeń ze strony niemieckiej, austro-polskie rozwiązanie sprawy zyskuje obecnie poważne widoki realizacyi. W kołach tych sądzą, że przy szczegółowem ustaleniu warunków sojuszu austro-niemieckiego austryacki minister spraw zagranicznych będzie miał specyalnie w sprawie polskiej szerokie pole do popisu.

Przed procesem w Marmaros Sziget.

O procesie przeciw legionistom w Marmarosz Sziget podaje „Czas“ następujące informacye. Przed sądem wojennym w Marmarosz stanie 114 oskarżonych legionistów. Najciężej oskarżeni są kapitan Gorecki o zbrodnię przeciw sile zbrojnej państwa, zbrodnię nieuprawnionego werbunku, spisku dezercyjnego, rokoszu, uczestnictwa w morderstwie, gwałtu publicznego, wreszcie kradzieży przez wydanie dla polskiego korpusu posiłkowego 550,000 koron, mundurów i prowiantów.

Rotmistrz Norbert Okołowicz o zbrodnię przeciw sile zbrojnej państwa, zbrodnię nieuprawnionego werbunku, spisku, buntu, rokoszu i kradzieży.

Ks. Józef Panaś o zbrodnię nieuprawnionego werbunku, spisku, buntu i rokoszu.

Major Włodzimierz Zagórski o zbrodnię niedozwolonego werbunku, spisku, buntu, gwałtu publicznego i kradzieży.

Podporucznik Rudzki o zbrodnię nieuprawnionego werbunku, uwiedzenia do naruszenia przysięgi wojskowej, buntu i kradzieży.

Porucznik Roman Gliniecki o zbrodnię nieuprawnionego werbunku, spisku, buntu, rokoszu i kradzieży.

Wszystkim powyższym grozi kara z § 328 a wojskowej ustawy karnej, która przewiduje karę śmierci przez powieszeszenie z tem, że prawo ułaskawienia przysługuje tylko cesarzowi.

Dalej oskarżeni są o nieuprawniony werbunek, spisek dezercyjny, kradzież a częściowo o bunt.

Rotmistrze: Kucz, W Nik, I. S. Torma.

Kapitanowie: Bold, Łapicki i Przepiliński.

Po za tem 13 poruczników, 27 podporuczników, 35 chorążych, 4 plutonowych, 8 sierżantów, 6 kaprali i 7 legionistów-szeregowców.

Wreszcie kapitan Lewartowski i podporucznik Jan Skrzyński oskarżeni są o współwinę, ponieważ wiedząc o spisku dezercyjnym nie zawiadomili o tem władz.

Do rozprawy powołano 123 świadków.

„Tajny traktat“ niemiecko-rosyjski kosztem Polski.

GENEWA. „Gazette Lausanne“ opublikowała następujący rzekomo tajny traktat niemiecko-rosyjski:

1) Niemcy otrzymują bezwzględną kontrolę polityczną nad wszystkiemi częściami Polski.

2) Rosya nie sprzeciwi się aneksyi zagłębia Dąbrowskiego, części piotrkowskiego, kieleckiego i niektórych obszarów Suwalszczyzny.

3) Rosya nie sprzeciwi się specyalnym dyspozycyom, dotyczącym prowadzenia terenów naftowych w Galicyi.

4) Niemcy nie sprzeciwią się propagandzie bolszewickiej w Polsce.

5) Rosya zobowiązuje się zająć na przyszłej konferencyi pokojowej takie stanowisko, że kwestya polska jest sprawą niemiecką, a nie międzynarodową.

6) Rosya poczyni kroki, celem zdemobilizowania oddziałów polskich i nie pozwoli na tworzenie nowych.

7) Gdyby Niemcy uznały za konieczną zmianę polityki względem Polski, Rosya zobowiązuje się uznać traktat powyższy za niebyły.

Ów „tajny traktat“ został świeżo przywieziony z Petersburga. Mimowoli nasuwa się zestawienie tego faktu, co do czasu z przyjazdem stamtąd do Paryża hr. Wielopolskiego. W Szwajcaryi opiekował się traktatem i rozpowszechniał o nim wiadomość jeszcze przed ogłoszeniem go w prasie hr. Sobański, który świeżo wrócił z Paryża. Wogóle grupa łozańska traktowała treść przytoczonego aktu, jako rewelacyę pierwszorzędnej wagi, druzgocącą podstawy aktywizmu. Ale efekt był bardzo wątpliwy i raczej negatywny.

„Tajny traktat“ jest niewątpliwie sfingowany, a służyć miał polityce endeckiej, która obecnie kieruje się także przeciw Rosyi.

Francya wobec ofenzywy.

PARYŻ. (Agencya Havasa): Wobec pełnej Izby i gęsto obsadzonych trybun rozpoczęło się posiedzenie.

Prezydent ministrów Clemenceau oświadczył, że nie może odpowiedzieć na interpelacye w sprawie sytuacyi wojskowej. Oświadczenie złożył w komisyi wojskowej. Więcej nie może powiedzieć na posiedzeniu publicznem. Prezydent ministrów sprzeciwił się propozycyi, by Izba miała się ukonstytuować jako komisya tajna.

Deputowany Chachin prosił Clemenceau imieniem socyalistów o danie wyjaśnień. Zastrzegł on się przeciw jakiejkolwiek myśli nieprzyjaznej wobec rządu, ponieważ rozchodzi się tutaj o dobro ojczyzny.

Clemenceau odpowiedział, że jest niemożliwem z końcem szóstego dnia boju mówić o sytuacyi wojskowej. Śledztwo co do odpowiedzialności jest w toku. Nie będzie się bał wystąpić przeciw wodzom, którzy zyskali zasługi wobec ojczyzny. Prezydent ministrów wskazał na oderwanie się Rosyi, co pozwoliło Niemcom rzucić 200 dywizyi przeciw koalicyi na zachodzie. Chwila jest straszliwą, ale bohaterstwo i odwaga żołnierzy sprosta sytuacyi. „Nasi żołnierze“ — zawołał Clemenceau „bili się jeden przeciw pięciu!“ (Deputowani podnoszą się z miejsc i składają armii hołd). Prezydent ministrów składa następnie uznanie generałom Fochowi i Petainowi. Foch posiada zaufanie sprzymierzonych. Rada wojenna w Wersalu uchwaliła uczcić go publicznie. Niemcy wdali się w nową awanturę. Cofamy się — przyznaję! ale nie poddamy się nigdy! Jeżeli są zdecydowani iść do końca, wówczas zwycięstwo będzie nasze. Niemcy chcą nas swą taktyką zterroryzować. Nie uda się to. Amerykanie przybywają. Partyę rozgrywamy obecnie o udział Amerykanów. Nasi sprzymierzeni są zdecydowani prowadzić wojnę do końca. Zwycięstwo będzie naszem, jeżeli rząd i ludność stanie na wysokości sytuacyi. Jeżeli obowiązku mego nie spełniłem w takim razie wypędźcie mnie z mego posterunku. Jeżeli jednak posiadam wasze zaufanie, w takim raze pozwólcie mi poprowadzić dzieło śmierci do końca.

Po tych słowach Izba zgotowała prezydentowi owacyę.

Kilku deputowanych zażądało, by na najbliższem posiedzeniu wyznaczono dzień na omówienie interpelacy i w sprawie sytuacyi wojskowej. Prezydent ministrów sprzeciwił się temu i postawił kwestyę zaufania. Wreszcie uchwalono odroczenie dyskusyi nad interpelacyami w myśl życzenia rządu na nieograniczony czas i to 377 przeciw 110 głosom.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ, 5 czewca. Urzędowo donoszą:

Poza czynnością artyleryjską bez ważniejszych akcyi bojowych.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 5 czerwca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Front armii księcia Rupprechta. Pomyślne natarcia we Flandryi przyniosły nam jeńców. Na całym froncie utrzymywała się żywa czynność wywiadowcza. Walka artyleryjska ożyła częściowo.

Front armii niemieckiego następcy tronu. W rozszerzeniu naszych sukcesów na południowym brzegu Aisny wyparliśmy nieprzyjaciela na Ambleny-Cutry i zajęliśmy jego pozycye na północ od Domier.

Lokalne akcye bojowe z obu stron rzeki Ourcq. Zresztą położenie nie zmienione.

Por. Lewenhardt odniósł 26 zwycięstwo w powietrzu.

Ludendorff.

Telegramy.

Fałszywa wieść o chorobie regenta Ostrowskiego.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi z Warszawy. Jak się dowiadujemy z kompetentnej strony, wieści o chorobie członka Rady regencyjnej Ostrowskiego są zupełnie nieuzasadnione. Pan Ostrowski, który dłuższy czas bawił w swych dobrach wrócił przed kilku dniami i objął napowrót swoje urzędowanie.

Watykan a Francya.

LUGANO. „Osservatore Romano“ zwraca się w artykule częściowo skreślonym przez włoską cenzurę przeciw „Giornale d'Italia“, który w korespondencyi paryskiej omawiał możliwość przywrócenia stosunków między Francyą i Watykanem, podnosząc, że droga z Francyi do Watykanu prowadzić może w danym razie przez rząd włoski, W ten sposób, powiada „Osservatore Romano“ protestując, mógłby rząd włoski wogóle rościć sobie prawo veta przeciw akredytowaniu zagranicznych dyplomatycznych zastępców w Watykanie i już i tak trudne położenie jeszcze bardziej pogorszyć przez kontrolę i zastrzeżenia a ewentualnie przez zakazy.

Zagrożony Paryż.

GENEWA. „Secolo“ podaje, iż departament Sekwany przepełniony jest uchodźcami. Z Paryża wyjechało w ostatnich dniach 12.000 rodzin. Paryski gubernator wojskowy wydał w niedzielę szczegółowe postanowienie o komunikacyi z Paryżem. Z tego widać pierwsze rządowe przyznanie się, że departament Sekwany jest zagrożony.

KRONIKA.

Nominacye członków Rady Stanu. Wskutek złożenia dnia 3 maja 2-ch mandatów do Rady Stanu przez członków NZR. pp. M. Dziurzyńskiego i M. Nowaka, na mocy dekretu Rady Regencyjnej zostali mianowani Członkami Rady Stany p. Stanisław Brun przemysłowiec, b. starszy Zgromadzenia kupców warszawskich, przybyły niedawno z Kijowa i p. Franciszek Pułaski b. generalny sekretarz Warszawskiego Towarzystwa Naukowego.

W kołach zbliżonych do sfer rządowych panuje przekonanie, że zwołanie Rady Stanu nastąpi około 20 czerwca.

Aresztowanie członka Rady Stanu. Donoszą z Warszawy, że władze niemieckie uwięziły członka Rady Stanu, p. Aleksandra de Rosseta. Aresztowany, z zawodu inżynier, jest jednym z kierowników Polskiej Partyi Postępowej i uczestniczy w pracach Koła Międzypartyjnego. P. de Rosset został przez Polską Partyę Postępową wybrany do Rady Stanu, ponadto jest członkiem Rady miasta Warszawy.

Polskie znaczki pocztowe. Z Warszawy donoszą:

Z chwili wprowadzenia podwyższonych opłat pocztowych, wprowadzone będą na terenie okupacyi niemieckiej polskie znaczki pocztowe, wykonane przez polskich artystów malarzy a drukowane w drukarni państwowej w Berlinie.

Nowe znaczki, zbliżone do typu znaczków niemieckich, obejmować będą dwanaście odmian: Znaczki 3 i 5 fenigowe wyobrażać będą na tle bronzowym i zielonym stylizowanego polskiego orła, który w odmiennym rysunku będzie na bronzowo zielonych 15 fenigowych i niebieskich 20 fenigowych znaczkach. Znaczki 7 i pół fenigowe fioletowe, 10 fen. czerwone i markowe szare, wyobrażać będą pomnik Sobieskiego. Dalej 30 fen. pomarańczowe koronę i napis, 40 fen. ciemno-zielone legionistę na koniu i 60 fen. bronzowe orzącego chłopa. Nadto na znaczkach 2 markowych ciemno szarych umieszczony będzie chłop ostrzący kosę, na znaczkach karminowych kunsztowne ornamenty.

Znaczki te, jak donosi prasa niemiecka przewyższają ładnym rysunkiem niektóre znaczki niemieckie.

Jak bywa gdzieindziej. „Gazeta Gdańska“ donosi: Na targu w Lesznie zażądała pewna kobieta za gąsiora 90 mk. Dawano jej już 78 mk., gdy wkroczyła policya i zmusiła ową kobietę do sprzedania gosiąra za cenę najwyższą, to jest 19 mk.—Podobnie wydarzyło się w Rawiczu, gdzie właściciele żądali za gęsi po 60 mk. Gdy policyant zawiadomił ich o cenach najwyższych, chcieli prędko targ opuścić, jednakże zmuszeni byli sprzedać gęsi po oznaczonych cenach.

Tak bywa gdzieindziej. U nas ceny maksymalne istnieją tylko dla parady.

Zakopane w śniegu. Z Zakopanego donoszą, że przez dwa dni padał tam śnieg, który pokrył nietylko szczyty gór lecz także łąki, ogrody i pola. Daje się odczuwać dotkliwe zimno. Jedynie w godzinach południowych jest trochę cieplej.

Znikanie dziewcząt. „Moment“ donosi, że w wielu miastach prowincyonalnych znikają bez śladu młode dziewczęta.—Podejrzewają istnienie bandy zorganizowanej, która wywozi dziewczęta.

Ze Świata.

Wrony—zamiast kurcząt. W niektórych miastach Rzeszy niemieckiej, w Wiedniu, a także w Poznaniu, sprzedają na targu wrony, jak ongiś sprzedawało się kurczęta. Aczkolwiek mięso wronie jest twarde i łykowate, znajduje amatorów to ptactwo ze względu na stosunkowo niską cenę. W Niemczech 1 sztuka kosztuje 1 mk., w Wiedniu 2 korony.

Tradycya żyje. Z Kijowa donoszą „Neue Fr. Presse“: W dniu 19 maja odbyło się w miejscowej cerkwi św Jerzego, z okazyi urodzin b. cara Mikołaja, nabożeństwo, na którem było wielu oficerów.

Strajk w Paryżu. W ostatnich dniach strajkowało w Paryżu 180 tysięcy robotników przemysłu wojennego. Powodem tego masowego strajku była ta okoliczność, że Francya zamierzała młodsze roczniki pracujące w przemyśle wojennym wysłać na front bojowy, a zastąpić je siłami amerykańskiemi.

Z Dąbrowy.

(d) **Ku uczczeniu pamięci Henryka Dąbrowskiego** i upamiętnieniu setnej rocznicy śmierci bohatera i wielkiego wodza walk polskich o niepodległość, tutejszy Oddział Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich szkół początkowych organizuje na dzień 9 b. m. o godz. 3 po południu w miejscowej Resursie przedstawienie szkolne wyłącznie siłami nauczycielstwa i dziatwy szkół początkowych z Dąbrowy i z kolonii Niemce.

Całkowity czysty dochód przeznaczono na rzecz kolonii letnich dla dziatwy szkolnej.

(d) **Eksplozya w fabryce dynamitu.** W nocy z środy na czwartek, koło godziny wpół do 12 straszliwa detonacya wstrząsnęła Dąbrową. Huk był tak silny, że większość mieszkańców pogrążonych już we śnie zerwała się na równe nogi. Przypuszczano, że to wybuch na której z kopalń, tembardziej, że skutki wstrząśnienia były tak potężne, iż podobnie jak przy trzęsieniu ziemi zachwiały się domy, z sufitów posypał się gruz, zadzwoniły szyby. W kilku zaś domach szyby nawet powypadały.

Rano tajemniczy wybuch stał się ogólnym tematem rozmów, przypuszczano, że wyleciała którąś z pobliskich prochowni na Górnym Śląsku.

Według otrzymanych przez nas informacyi wyleciała rzeczywiście w powietrze nie prochownia ale fabryka dynamitu w Tarnawicach koło Katowic w odległości około 30 km. w linii powietrznej od Dąbrowy. Skutki wybuchu mają być straszne, ale szczegółów narazie brak. W Katowicach powylatywały podobno wszystkie szyby z okien.—Tosamo w mniejszych rozmiarach miało miejsce w Sosnowcu i w Będzinie. —Jak donoszą z Strzemieszyc i tam także słyszano gwałtowną detonacyę.

(d) **„Kropla mleka“** Powiatowego Komitetu Ratunkowego rozpoczęła już drugi miesiąc swej działalności. Dotychczas korzysta z niej 60 dzieci, które obecnie po przyjęciu drugi raz ważono. Wszystkie dzieci bardzo wydatnie przybrały na wadze. W „Kropli mleka“ wydaje się dla niemowląt codziennie (także w niedziele i święta) po pół litra mleka —pochodzącego od krów uznanych przez lekarza za zdrowe. Cała instytucya wzorowo prowadzona zostaje pod najściślejszą kontrolą lekarską.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej.